

Wchodził w skład delegacji udającej się do Katynia w celu uczczenia pomordowanych tam polskich oficerów. Grób Janusza Kurtyki znajduje się w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Tekst powstał na podstawie książki *Rzeczpospolita wolnych ludzi. Janusz Kurtyka w mediach – wybór wywiadów, artykułów, oświadczeń z lat 2000-2010*, wybór i opracowanie Arseniuk A., Musiał F., Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2015, a w szczególności na podstawie zamieszczonych w niej artykułów: Musiał F., *Historyk, opozycjonista, państwowiec. Szkic biografii Janusza Kurtyki*; Musiał F., *Człowiek skrajnie niepodległościowy. Janusz Kurtyka o historii i współczesności*. *Krzysztof Męka*

konkurs

Zachęcamy do wyboru Polski jako miejsca swojego wypoczynku wakacyjnego. Dzięki temu możemy wesprzeć polski handel, rodzimą gastronomię i rodaków wynajmujących miejsca noclegowe. W naszym nowym konkursie prosimy z kolei o przesyłanie do 30 września (e-mail: gpwieliczka@op.pl) zdjęć przedstawiających piękno polskiego krajobrazu, naszej historii i tradycji oraz naszego przywiązania do Ojczyzny.

W nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 r. z obozu koncentracyjnego w Auschwitz uciekli Witold Pilecki, Jan Redzej, Edward Ciesielski. Trasa ich ucieczki prowadziła nieopodal Wieliczki, przez Bochnię do Nowego Wiśnicza. Rotmistrz W. Pilecki (ur. 13 V 1901 r.) pozwolił się dobrowolnie aresztować podczas łapanki dokonanej przez Niemców 19 IX 1940 r. w Warszawie. Celem jego pobytu w obozie było poznanie panujących w nim warunków i sporządzenie raportów na ten temat. Ponadto zorganizował on w Auschwitz konspiracyjny Związek Organizacji Wojskowej. Pilecki był uczestnikiem wojny z bolszewicką Rosją w 1920 r., kampanii wrześniowej w 1939 r., Powstania Warszawskiego w 1944 r. Po zakończeniu wojny prowadził antykomunistyczną działalność wywiadowczą i konspiracyjną. Pilecki został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa i skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 25 V 1948 r.

Wydarzenie

W Koźmicach Wielkich odsłonięto popiersie ppor./kpt. Armii Krajowej Józefa Kurka VM. Obok popiersia znajduje się pomnik poświęcony pamięci oficerów ZWZ/AK placówki „Sosna-Las”.



Popiersie kpt. Józefa Kurka Koźmice Wielkie, 2.5.2016 r.

Lech Kaczyński i Łukasz Warzecha, *Ostatni wywiad*, Warszawa 2016, The Facto, wydanie drugie poprawione.

Książka *Ostatni wywiad* ma dwa wymiary. Z jednej strony poznajemy drogę polityka do objęcia najwyższego stanowiska w państwie, historię jego prezydentury i kontekst podejmowania bieżących decyzji politycznych. Jednocześnie mamy do czynienia z odniesieniem do sfery wartości, spraw fundamentalnych, decydujących o kształcie polskiego życia publicznego. Istotą sprawowania urzędu Prezydenta RP przez Lecha Kaczyńskiego było poczucie odpowiedzialności za los Polski i Polaków, a w konsekwencji prowadzenie działań ukierunkowanych na wcielanie w życie wizji państwa opartego na zasadzie solidarności społecznej, dążenie do zawierania regionalnych sojuszy, dbałość o bezpieczeństwo kraju, obronę jego interesów na arenie międzynarodowej, realizowanie polityki historycznej polegającej na przypominaniu walki narodu polskiego o odzyskanie niepodległości podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu. Prezydent w trakcie prowadzonych rozmów z Łukaszem Warzechą broni przyjętej wizji prowadzenia polityki i przedstawia przemawiające za nią argumenty. Cykl wywiadów poprzedza przedmowa Jarosława Kaczyńskiego, a uzupełnia zaś zapis przemówień wygłoszonych przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę, Martę Kaczyńską, Zdzisława Krasnodębskiego, prezydenta Estonii Toomasa H. Ilvesa, byłych przywódców państw Europy Środkowej i Wschodniej, J. Kaczyńskiego podczas konferencji upamiętniającej dziesiątą rocznicę objęcia urzędu Prezydenta RP przez profesora Lecha Kaczyńskiego.

10 VII (godz. 17.30), Kraków, Katedra Wawelska, msza św. w intencji Marii i Lecha Kaczyńskich, pozostałych ofiar tragedii smoleńskiej, po mszy apel pod Krzyżem Pamięci.

11 VII (godz. 18.00), Wieliczka, kościół św. Klemensa, msza św. „w intencji Polaków zamordowanych przez Ukraińców na Kresach Wschodnich” w rocznicę „krwawej niedzieli”, dniu kulminacji Zbrodni Wołyńskiej, podczas której ukraińscy nacjonaliści zamordowali w latach 1943-1945 ok. 100-130 tys. Polaków na terenach Wołynia, Galicji Wschodniej i Lubelszczyzny.

Następne wydanie Wiadomości Klubu Gazety Polskiej Wieliczka poświęcone będzie Janowi Pawłowi II i ukaże się w lipcu przed Światowymi Dniami Młodzieży.

W poprzednim numerze na I stronie umieściliśmy zdjęcia płk. Łukasza Cieplińskiego „Pluga” i mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Zwycięzcy konkursu otrzymali książki „Pamiętnik” Z. Brońskiego z dedykacją por. W. Szaconia oraz „Kamienie wracają nocą” K. Czerwińskiego z autografem autora.

Polecamy

Zapowiedzi



Godne życie w bezpiecznej Polsce

Wiadomości

nr 2 (3), czerwiec 2016

Przywracanie godności Polsce

Ponad sześć lat temu 10 kwietnia 2010 r. polska delegacja pod przewodnictwem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego udała się do Katynia z zamiarem uczczenia polskich oficerów zamordowanych przez sowieckich oprawców. Ich misja zakończyła się przedwcześnie. Przez sześć kolejnych lat nie wyjaśniono przyczyn katastrofy i śmierci 96 osób, pojawiały się liczne wątpliwości dotyczące przeprowadzenia czynności związanych z pogrzebami ofiar, a próby ich upamiętnienia były często utrudniane. W tym kontekście udział najwyższych władz państwowych w obchodach VI rocznicy katastrofy smoleńskiej można uznać za wydarzenie przełomowe. Dwa tygodnie później w Warszawie odbył się uroczysty pogrzeb mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Dowódca 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej został zamordowany przez komunistów 8 lutego 1951 r. Jego szczątki odnaleziono dzięki pracom prowadzonym przez zespół prof. Krzysztofa Szwagrzyka. Prezydent RP Andrzej Duda w swoim wystąpieniu podkreślił szczególne znaczenie pogrzebu niezłomnego bohatera: „65 lat, by przywrócić god-

ność. Ale przywrócić godność nie panu majorowi Zygmuntowi Szendzielarzowi „Łupaszce”. (...) pułkownik tę godność zawsze miał, nigdy jej nie utracił, a przez bohaterską śmierć i cierpienie za ojczyznę ma godność na wieki. Tak on, jak i jego polegli towarzysze broni. Dziś, po 65 latach, poprzez odnalezienie doczesnych szczątków pana pułkownika, poprzez pamięć o bohaterstwie Żołnierzy Niezłomnych, poprzez te państwowe uroczystości pogrzebowe przywracamy godność Polsce”. Proces przywracania godności Polsce polega na honorowaniu, stawianiu za wzór do naśladowania osób zdolnych poświęcić własne siły i życie na rzecz Ojczyzny i swoich rodaków. Jednocześnie proces ten nie byłby możliwy bez aktywności środowisk dążących do poznania prawdy o przyczynach katastrofy smoleńskiej i upamiętnienia jej ofiar, bez działań kibiców, grup rekonstrukcyjnych, pasjonatów kultywujących pamięć o Żołnierzach Wyklętych oraz bez decyzji obywateli w wyborach prezydenckich i parlamentarnych w 2015 r.

Śp. Prezydent RP Lech Kaczyński i Maria Kaczyńska

fot.: www.prezydent.pl

Krzysztof Męka



Warszawa, 10.4.2016 r. (obchody VI rocznicy katastrofy smoleńskiej).



Warszawa, 24.4.2016 r. (pogrzeb mjr. Z. Szendzielarza „Łupaszki”).

GAZETA POLSKA
KLUB GAZETY POLSKIEJ WIELICZKA

Przewodniczący klubu: Jakub Kogut
Numer telefonu: 503 035 066
E-mail: gpwieliczka@op.pl
Facebook: klubGPwieliczka

Zespół redakcyjny Klubu Gazety Polskiej
zdjęcia: archiwum KGP

Skład i druk: Bożena Tatomir

Spotkania Klubu Gazety Polskiej odbywają się w pierwszy i trzeci wtorek każdego miesiąca o godz. 18.00, Plac Kościuszki 1. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy



„Dziś ta godność wraca wraz z dumną Rzeczpospolitą, z dumną Polską, która pochyla nisko głowę i oddaje hold swojemu wielkiemu synowi”.

Andrzej Duda Prezydent RP na pogrzebie Łupaszki



„Demontaż państwa już się skończył. Teraz będą znikać ludzie.”

Janusz Kurtyka wypowiedź z dnia 6.04.2010 r.



Czy trzeba nam, Polakom, przywracać godność?

System komunistyczny odebrał nam, Polakom, bardzo wiele. Zarządzający Polską, którą nazwali PRL-em, z sowieckiego nadania „moskale wewnątrzni”, ukradli nam własność, pod pozorem uspołecznienia, odebrali nam wolność, kłamiąc, że przynieśli wyzwolenie, prawo zastąpili bezprawiem, a demokrację przemianowali na „demokrację ludową”. Żarłoczność „naszej” odmiany bolszewii nie została jednak tym zaspokojona. Wzorem wszelkich ustrojów totalitarnych, od samego początku, zasadniczym celem komunistów w Polsce było odebranie nam duszy, i zapanowanie nad naszymi umysłami. Chcąc uczynić z nas mentalnych niewolników sowiecka ekspozytura w Polsce, w zależności od potrzeb i okoliczności, odwoływała się do brutalnej siły, albo do mniej, lub bardziej wyrafinowanej propagandy. Stosowana przez komunistów przemoc symboliczna była równie groźna, jak przemoc fizyczna, ponieważ używana była do skruszenia godnościowych podstaw życia Polaków i narodu polskiego.

Dlaczego zatem, mimo długotrwałych wysiłków, komunistom nie udało się Polaków poniżyć, dlaczego nie powiódł się ich plan odebrania nam poczucia własnej wartości? Dlaczego buntując się wobec komunistycznej opresji, naród polski, oprócz żądań swobód socjalnych, ekonomicznych i politycznych, równie mocno ciągle upominał się o respektowanie swojej godności? Tak było przecież za każdym razem – w Czerwcu 1956 roku, w Marcu 1968 roku, w Grudniu 1970, w Czerwcu 1976, w Sierpniu 1980, wreszcie w czasie stanu wojennego. Dlaczego wreszcie, również po 1989 roku, w Polsce „pookrągłostołowej” nie mała część z nas odczuwała nadal deficyt godności? Najpewniej nie ma jednej dobrej odpowiedzi na te pytania. Wydaje się jednak, iż najistotniejsza przyczyna tego, iż postulaty godnościowe, przez cały czas komunistycznej dominacji, ale przecież także w Polsce urzą-

dzanej przez architektów z Magdalenki, zachowały dla Polaków ważność i żywotność, tkwiła w tym, iż uderzając w godnościowe podstawy bytu narodu polskiego, zarówno komuniści, jak i ich duchowi spadkobiercy nie wiedzieli, lub wiedzieć nie chcieli, iż godność człowieka i godność wspólnot ludzkich tylko w pewnym wymiarze kształtuje się pod wpływem społecznego, ekonomicznego czy politycznego otoczenia. Nie wiedzieli, lub wiedzieć nie chcieli, że godność człowieka jest przede wszystkim wewnętrzną, wrodzoną i naturalną cechą człowieka, że godność ludzka jest powszechna, niestopniowalna i niezbywalna, ponieważ ma podstawę w stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boga.

Dlatego właśnie, najpierw komuniści, tworząc nowego człowieka, „homo sovieticus”, a później, zaślepiona fałszywie pojmowaną ideą europejskości część elit „pookrągłostołowych” postulując swojego nowego człowieka, „homo europeicus”, przede wszystkim usilnie starali się najpierw zdeprecjonować, a następnie odrzucić dwa zasadnicze filary na których wsparta była i nadal wsparta jest godność Polaków – a mianowicie, chrześcijaństwo i zbudowane na wierze w Chrystusa nasze dziedzictwo kulturowe. Przeszli i współcześni ateistyczni specjaliści od „inżynierii społecznej”, zadufani w sobie budowniczości „nowego wspaniałego świata” najpierw komunistycznej, później europejskiej prowienienności nie wiedzieli jednak, lub wiedzieć nie chcieli, iż godność człowieka dana jest mu przez Stwórcę, i jako taka jest cnotą niezbywalną, a to znaczy że nikt i nigdy nie może godności nam odebrać. Nawet sam człowiek nie może się jej pozbawić, ponieważ godność ludzka wpisana jest w ontyczną strukturę człowieka – może on swoją godność co najwyżej okaleczyć.

Jeżeli godność ludzka jest wartością stałą i niezniszczalną, to jak zatem nazwać,

i jak traktować różnorodne działania, których, od jakiegoś czasu jesteśmy świadkami – na przykład z obszaru tzw. „polityki historycznej” – inicjowane przez patriotycznie nastawione środowiska społeczne, a podejmowane przez rządzącą, w naszym imieniu, polityczną formację, która otwarcie, i miejmy nadzieję szczerze, odwołuje się w swoim postępowaniu do tradycji chrześcijańskiej? Czy można nazwać te działania „przywracaniem godności” Polsce i Polakom?

Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna, zależy bowiem od kontekstu w którym je stawiamy. I tak, w perspektywie zarysowanej wcześniej, którą nazwać można perspektywą „eschatologiczną”, tzn. kiedy myślimy i mówimy o „rzeczach ostatecznych” – odpowiedź brzmi, nie. O żadnym „przywracaniu godności” Polsce i Polakom mowy być tu nie może, godności nikt i nigdy nam nie odebrał, ponieważ nikt i nigdy nie może pozbawić człowieka cnoty danej mu przez Stwórcę.

Nie ulega natomiast wątpliwości, iż wiele razy w dziejach narodu polskiego jego godność była okaleczana i raniona. W Polsce pod zaborami, w Polsce okupowanej przez Niemcy w czasie II wojny światowej, wreszcie w Polsce zarządzanej przez sowiecką ekspozyturę, Polakom przyszło żyć w rzeczywistości, w której realizacja ludzkiej godności była utrudniona. Życie godnie wymagało wtedy, nierzadko, zachowań heroicznych, oznaczało, nierzadko, konieczność poświęcenia życia w imię realizacji ludzkiej godności. A zatem, mimo iż godność człowieka jest stała, wrodzona i niezniszczalna z uwagi na swe nadprzyrodzone źródło, to trwanie w godności jest ludzkim zadaniem, które realizujemy w konkretnych, historycznych, politycznych czy ekonomicznych realiach.

Jeżeli zatem pytanie o „przywracanie godności” Polsce i Polakom postawimy w tej właśnie „doczesnej” perspektywie, to odpowiedź brzmi, iż niewątpliwie należy przywracać i stwarzać warunki życia, w których realizacja ludzkiej godności nie zawsze wymaga heroizmu, przecież nie każdy z nas jest bohaterem, należy niewątpliwie przywracać i tworzyć warunki życia, które umożliwiają życie godne wszystkim, a nie tylko tym, którzy zdolni są do trwania w swej godności za wszelką cenę.

Nie sposób przecenić roli jaką w tym zadaniu odegrał śp. Prezydent RP Lech Kaczyński. To właśnie on pełniąc szereg ważnych funkcji publicznych znaczną część swojej aktywności poświęcił, z jednej strony pielegnacji naszej poranionej godności, a z drugiej na stwarzaniu warunków, w których każdy Polak może poczuć się i żyć godnie. Przecież to Lech Kaczyński, sprzeciwiając się tzw. „pedagogice wstydu”, przywrócił pamięci historycznej Polaków fakty, zdarzenia i postaci z których możemy i powinniśmy być dumni, a które, dominujący do niedawna w naszym kraju spadkobiercy Róży Luksemburg traktowali jako przejawy polskiej głupoty, braku realizmu i powód do wstydu. To dzięki staraniom Lecha Kaczyńskiego Polacy są dumni z ofiary Powstańców Warszawskich, czy niezłomności Żołnierzy Wyklętych, by poprzestać tylko na tych przykładach. Nie przypadkiem zatem, niedokończona przez Smoleńsk prezydentura Lecha Kaczyńskiego była przedmiotem bezpardonowych, brutalnych ataków ze strony tych ludzi i środowisk, które raniły kiedyś, i nadal ranić usiłują poczucie naszej godności. Lech Kaczyński był Godnym Polakiem i dlatego atak na jego urząd i osobę prowadzony przez bezbożną lewicę skierowany był przede wszystkim w „godnościowe podstawy” jego prezydentury, do czego zresztą otwarcie przyznawał się, na szczególne zapomniany już, polityk z tego właśnie środowiska, znany głównie z tego, iż przewodniczył Ruchowi Swojego Imienia. Oni wiedzieli i wiedzą, że świadomy własnej godności człowiek i naród i ma jej poczucie, że ceni samego siebie. Wiedzieli i wiedzą nadal, iż z jednej strony, taki człowiek i taki naród potrafi bronić swojej godności, że nie daje się łatwo wykorzystać lub zmanipulować, z drugiej zaś mają świadomość tego, iż ludzie, którzy nie mają poczucia swej godności łatwo mogą stać przedmiotem manipulacji i zniewolenia, że odebranie narodowi poczucia godności i dumy jest warunkiem sine qua non pozbawienia go wolności, podporządkowania go interesom silniejszych.

Dlatego bądźmy wolnymi i godnymi Polakami!

Jerzy Baradziej

Obudzić naród do wielkości Janusz Kurtyka

Prof. Andrzej Nowak w wywiadzie udzielonym dla Gazety Polskiej zwrócił uwagę na znaczenie „pracy konkretnych ludzi, twórców, społeczników, rodziców i młodzieży” w procesie odradzania się postaw patriotycznych w narodzie polskim. Autor monumentalnej serii *Dzieje Polski* zadał jednocześnie pytanie: „Czy setki tysięcy młodych ludzi patrzyłoby dzisiaj z dumą na wizerunki Żołnierzy Niezłomnych, gdyby nie misja, najpierw samotna, Janusza Kurtyki, a potem kolejnych historyków, pisarzy, publicystów?” (GP 2016, nr 19).

Janusz Kurtyka urodził się 13 sierpnia 1960 r. w Krakowie. Od 1979 r. studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W czasie studiów należał do Niezależnego Zrzeszenia Studentów i prowadził działalność konspiracyjną na terenie Nowej Huty. W 1983 r. wziął ślub z Zuzanną Wypasek. W 1989 r. urodził się ich pierwszy syn Paweł, a w 1999 r. drugi Krzysztof. W pracy naukowej Kurtyka specjalizował się w historii średniowiecznej Polski. W 2000 r. otrzymał stopień doktora habilitowanego na Wydziale Historycznym UJ. Jednocześnie J. Kurtyka zajmował się badaniem najnowszej historii Polski, prowadził wykłady poświęcone temu zagadnieniu (w latach 1982-1987 w ramach Podziemnego Uniwersytetu Jagiellońskiego i na Chrześcijańskim Uniwersytecie Robotniczym, funkcjonującym przy parafii w Mistrzejowicach), współpracował z żyjącymi żołnierzami i działaczami konspiracji wojennej i powojennej. Kurtyka był autorem pierwszej w kraju biografii gen. Leopolda Okulickiego i artykułu poświęconego powojennemu podziemi zbrojnemu, który ukazał się w „Zeszytach Historycznych” wydawanych w Paryżu przez Jerzego Giedroycia. W 2003 r. został prezesem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Społeczno-Kombatanckiego Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”.

W 2000 r. Kurtyka został mianowany dyrektorem Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie. W czasie pełnienia przez niego tej funkcji w wie-

lickim Pałacu Konopków umieszczone zostało archiwum krakowskiego Oddziału IPN. Ponadto Kurtyka mieszkał w jednej z miejscowości na terenie gminy Wieliczka.

W grudniu 2005 r. Janusz Kurtyka został powołany na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Główne swoje przesłanie zawarł w słowach: „Wolni ludzie w wolnym kraju mają prawo do prawdy historycznej o swojej najnowszej historii”. IPN pod jego kierownictwem dążył do odtworzenia świadomości historycznej narodu. Podstawą tego procesu było ustalenie, ujawnienie i upowszechnienie prawdy dotyczącej najnowszych dziejów Polski. IPN udostępniał wiedzę na temat Polskiego Państwa Podziemnego, powojennego podziemia niepodległościowego, funkcjonowania państwa komunistycznego, aparatu represji i jego tajnych współpracowników, oporu Polaków wobec narzuconego porządku, Solidarności jako ruchu społecznego i realnej wspólnoty. Ważnym celem stało się upamiętnienie ofiar systemów totalitarnych i sprzeciw wobec wszelkich prób zakłamywania historii. IPN dążył do osądzenia osób odpowiedzialnych za zbrodnie komunistyczne (choćby w sposób symboliczny). W wyniku starań Janusza Kurtyki ustanowiony został Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych (właściwą ustawę zgłosił Prezydent Lech Kaczyński). Kurtyka misję IPN określał w następujący sposób: „Powinniśmy budować w naszym narodzie poczucie dumy z dziedzictwa historycznego. To jest coś, co było nieobecne – albo było zwalczane przez niektóre ośrodki opiniotwórcze w ciągu ostatnich piętnastu lat, albo starano się nie dopuścić w ogóle do pojawienia się poczucia dumy z naszego dziedzictwa historycznego”, „widziałbym działania IPN jako próbę budzenia narodu do wielkości przez przywracanie mu jego pamięci, odbudowę tożsamości”.

Janusz Kurtyka zginął 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. *cd. str. 4.*